

DWUMIESIĘCZNIK KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY NAJMŁODSZEJ

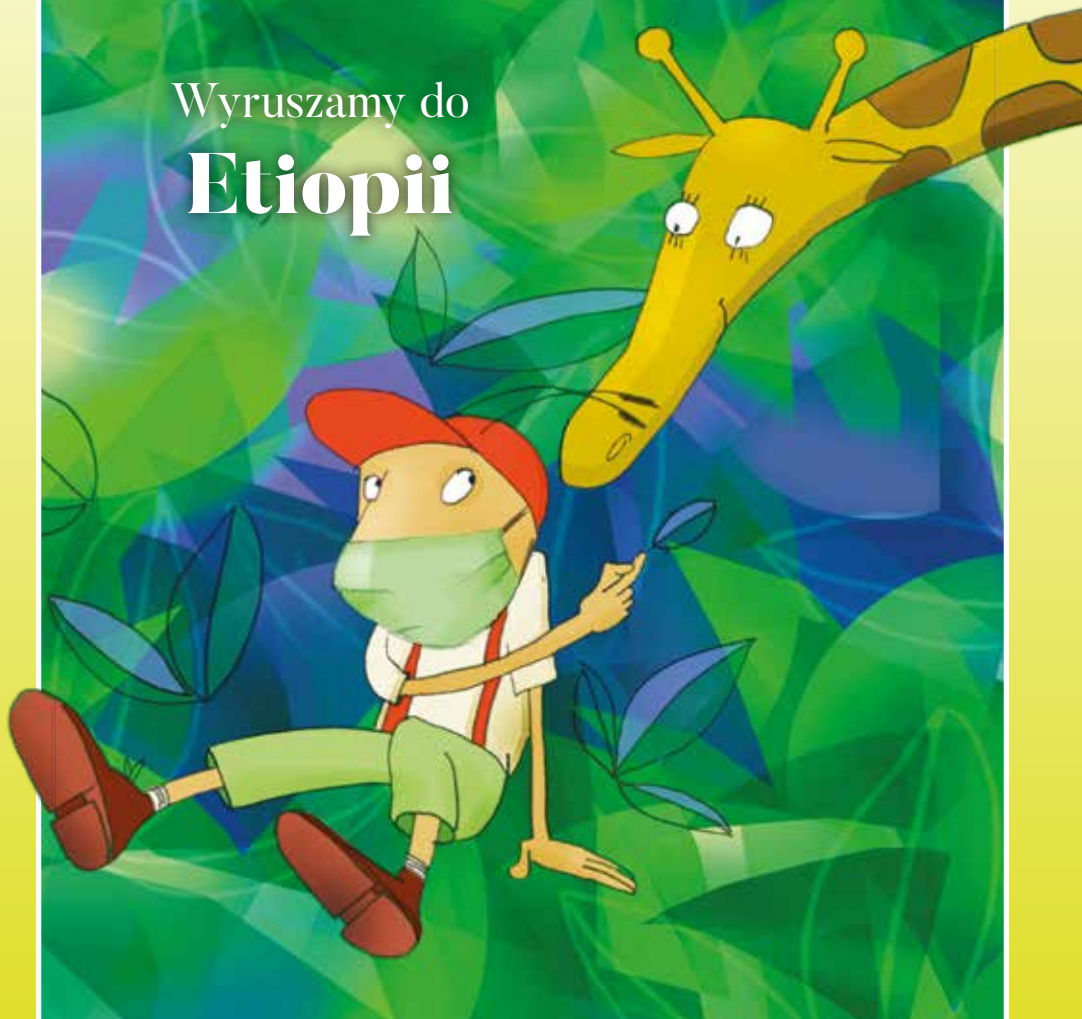
4
2020

MISYJNE DRÓŻKI



DREPTAKA NÓŻKI

Wyruszamy do
Etiopii



CZOŁEM, CZYTELNICY! JESTEM
DREPTAK, **DREPTAK NÓŻKA!**



Rysuje
MAGDA BLOCH

Nareszcie nadeszły wakacje. Może będziecie mieć więcej czasu na czytanie, zabawy, przygody? Tym razem chcę Was zaprosić, dzięki potędze wyobraźni, na Czarny Łąk. A konkretniej do Etiopii, którą odwiedziłem już jakiś czas temu, a teraz zapraszam na wspólną wyprawę, dzięki moim zapiskom z podróży. Przywiozłem **list od Alyafa** (na następnej stronie), tradycyjnie też zrobiłem dla Was **kilka ciekawych zdjęć**. Przeczytacie też **opowieść o żyrafiej rodzinie**, którą czekała pewna zmiana... O żyrafach będziecie mogli też dowiedzieć się więcej w innym miejscu gazetki. Będą **nowe zagadki**, **krzyżówka** z afrykańskimi zwierzętami i pomysły na zrobienie czegoś pysznego i ładnego. Zapraszam do Etiopii!

Na **Hawajach**
Dreptak mówi
aloha!

W NASTĘPNYM
NUMERZE



MTORRAZINA / PIXABAY

Witajcie drodzy Przyjaciele z Polski!

Całkiem niedawno odwiedził nas Dreptak Nóżka. Zachęcił mnie, żebym napisał do Was parę słów.

Jestem Alyaf i mieszkam w wiosce na południu Etiopii. Na co dzień cieszę się, że mogę chodzić do szkoły i bawić się z koleżankami i kolegami.

Przyznam się Wam, że nie mamy w domu ani telewizora, ani tabletu. Trochę nam przykro, gdy ktoś nas czasem odwiedza i pokazuje kolorowe rzeczy na swoim ekranie. Ale rodzice nam tłumaczą, że da się żyć normalnie bez takich wypasionych rzeczy. Chyba coś w tym jest,

bo mamy przynajmniej dużo czasu na wspólną zabawę. Szczególnie latem! A najlepsze jest to, że gdy ktoś nas odwiedza, to wszyscy siadamy razem do stołu i rozmawiamy. Jestem ciekaw, czy w Polsce jest podobnie? U nas w Etiopii cieszymy się z każdego gościa, który do nas wpadnie, to zawsze wielkie święto. Życzę wam miłych wakacji, przygód co niemiara!

Alyaf

Piszcie na adres: **Misyjne Drogi,
ul. Ostatnia 14, 60-102 Poznań,**
z dopiskiem „Dreptak”

Moi mili!

WAKACYJNA
Modlitwa

MISYJNA
NIEZAPOMINAJKA

Wreszcie nadeszły ukochane wakacje, przyszedły dni wypełnione zabawą, przygodami i ładną pogodą. Nie wiem jak Wam, ale mi w tych radosnych dniach jakoś czasem łatwiej zapomina się o Panu Bogu. Może to ta wakacyjna bez troska? Myślę sobie, że najbardziej pomaga nam modlitwa. Tylko czasem tak trudno znaleźć moment, aby zwrócić się do Ojca Niebieskiego. Wieczorami bywamy zmęczeni po całych dniach szaleństw. Trudno znaleźć odrobinę spokoju na modlitwę. A co byście powiedzieli na specjalny **wakacyjny plan dla Pana Boga?**

Wymyśliłem, że przecież zawsze zatrzymujemy się na chwilę przy okazji posiłków. Podczas śniadania, obiadu, kolacji siadamy do stołu razem z rodziną. To dobry moment także na... modlitwę! Podziękujmy Panu Bogu za to, że możemy być razem i... mamy co jeść! To powinno być dla nas takie oczywiste! Nie wiem, czy wiecie, ale w Etiopii przez wiele lat panował głód, który dotykał także dzieci. Warto dziękować Panu Bogu codziennie za to, co mamy. Zacznijmy w wakacje, a kto wie... może modlitwa przed posiłkiem zostanie z nami na dłużej?

WASZ DREPTAK





Chcesz przeczytać więcej?

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelní.